

Mieczysław Oliwa*

Niezawisłość sędziowska z perspektywy wyzwań współczesnej cywilizacji (zagadnienia wybrane)

Streszczenie: Celem niniejszej pracy jest pokazanie zagadnienia niezawisłości sędziowskiej w relacji z praworządnością od jej początków – jedynie skrótowo zasygnalizowanych – po dzień dzisiejszy, ze szczególnym uwzględnieniem rozwijającej się aktualnie w sposób bardzo dynamiczny cyberprzestrzeni.

Słowa kluczowe: niezawisłość sędziowska, praworządność, nieskazitelny charakter sędziego, sędzia, etyka.

Judicial independence from the perspective of the challenges of modern civilization (selected issues)

Summary: This work aims to demonstrate the issue of judicial independence in relation to the rule of law since its beginnings (until nowadays only briefly discussed), drawing particular attention to today's rapidly evolving cyberspace.

Key words: judicial independence, judge, good character, rule of law, ethics, cyberspace.

Wymiar sprawiedliwości zgodnie z treścią art. 175 ust. 1 konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej sprawują Sąd Najwyższy, sądy powszechne, sądy administracyjne oraz sądy wojskowe.¹ Zgodnie z treścią art. 2 § 1 Ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych zadania z zakresu wymiaru sprawiedliwości wykonują sędziowie². Konstytucja w art. 178 ust. 1 stanowi, że sędziowie w sprawowaniu swojego urzędu są niezawiśli i podlegają tylko Konstytucji oraz ustawom³. Niniejsza praca ma na celu omówienie statusu sędziego wobec zachodzących zmian ustrojowych, a w szczególności omówienie pojęcia

* Mieczysław Oliwa, Sędzia Sądu Okręgowego w Bydgoszczy.

¹ Dz. U. z 1997 r. Nr 78, poz. 483.

² Dz. U. z 2001 r. Nr 98, poz. 1070 ze zm.

³ Dz. U. z 1997 r. Nr 78, poz. 483.

niezawisłości sędziowskiej. Aktualnie oczekuje się od sędziów efektywnego działania, niezależności, niezawisłości, pełnienia służebnej roli wobec obywatela. Rola sędziego w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości po okresie transformacji oraz przystąpieniu się Polski do Unii Europejskiej znacząco zmieniła się. Większe są oczekiwania od sędziego, który winien sprawować swój urząd w ramach sądownictwa zorientowanego na obywatela i usprawnienie państwa prawa.

Istnieje przyzwolenie społeczne na fałszywie autorytatywne wypowiedianie się w wielu kwestiach, w tym również na temat sądownictwa. Coraz częściej od osób niebędących specjalistami media wymagają zajmowanie stanowiska w sprawach tak ważnych, jak niezawisłość sędziowska. W niniejszym artykule z tej przyczyny zaprezentowane zostały uporządkowane poglądy na temat niezawisłości sędziowskiej, bez której trudno sobie wyobrazić funkcjonowanie praworządnego państwa.

Ponownie zatem aktualizują się słowa M. Karniola: „*Będziemy walczyli o sumienie, serce sędziego, o niezawisłość sędziego z taką mocą i żarliwością z jaką w starożytności lud walczył o mury swojego miasta*”⁴, bo – jak pisał biblijny Dawid – „*Cum accepero tempus, ego justitias judicabo*”⁵. Rzeczywistość obecna charakteryzuje się jednak tym, że sędziowie nie muszą już czekać na ów graniczny czas, by być osądzeni i ocenieni.

Troska o cenioną powszechnie niezawisłość sędziowską, pojawiająca się paradoksalnie zawsze w towarzystwie krytycznych jej ocen ze strony rozmaitych środowisk społecznych, nie jest zjawiskiem nowym. Niezawisłość była żywotną kwestią od początków naszej cywilizacji, kiedy tylko wykształcił się urząd sędziowski – tj. czasów starożytnych. Już wtedy z jego sprawowaniem łączyły się ściśle określone wartości, takie jak bezstronność, sprawiedliwość a nawet wrażliwość sumienia⁶.

W czasach, gdy całość życia społecznego determinowały decyzje starszyny plemiennej a nawet później, w okresie jednowładztwa, nie było mowy o pełnej bezstronności w sądeniu. Można nawet przyjąć, że nie był to aspekt istotny. Już starożytni Rzymianie dostrzegali jednak ten problem. Zauważyli bowiem, że skutki krzyżowania się zasad ustrojowych, gospodarczych ze sferą obyczajową, przy nieformalnym ich wpływie na sprawowanie funkcji publicznych, mogą przynosić szkodę wizerunkowi państwa i obrazowi instytucji państwowych. Podejmowali więc działania zmierzające do ograniczenia wpływu sfery gospodarczej na sprawowanie funkcji publicznej przez urzędników. Przykładem tego była reforma Gaiusa Semproniusa Gracchusa, w czasie której stworzono pierwszy instytucjonalny

⁴ Słowa z wystąpienie adwokata Maurycego Karniola członka Wydziału Wykonawczego Naczelnej Rady Adwokackiej z dnia 20 września 1957 roku w Warszawie na krajowej naradzie prezesów sądów wojewódzkich i powiatowych poświęconej walce z przestępczością, aktualnym problemom i zadaniom wymiaru sprawiedliwości, „Palestra” 1957, nr 4, s. 20.

⁵ „Gdy przyjdzie czas ułożony, ja sprawiedliwość sądzić będę” psalm Dawida 74.3 L. Czapiński, *Księga przysłów, sentencji i wyrazów łacińskich, używanych przez pisarzy polskich*, Warszawa 1892, s. 256–257.

⁶ J. Gaj, *Niezawisłość sędziowska*, Warszawa 1990, s. 13.

sąd, obsadzony przez 50 sędziów celem sądenia urzędników w oparciu o ustawę „antykorupcyjną” *Lex Acilia repetundarum* wydaną przypuszczalnie w roku 123 p.n.e. i obowiązującą jeszcze do czasów Justyniana Wielkiego. Rzymianie wymagali od swoich urzędników bezstronności w ich działalności publicznej. Działalność publiczna urzędników była traktowana w sposób szczególnie jako zaszczytny obowiązek obywatelski (*honor et manus*)⁷.

Brak niezawisłości i bezstronności sędziów w czasach antycznych był faktem. Arystoteles, który zdecydował się na ucieczkę z Aten, miał pewność, że pozostając tam nie uniknie śmierci. Sam Chrystus doświadczył niesprawiedliwości sądowej i to, aż przed dwoma sądami (Sanhedrynu i rzymskiego). Nie można o osobach sądzących Go powiedzieć, że byli niezawisli i mieli nieskazitelny charakter. Fakty sprawowania urzędu sędziego w niewłaściwy sposób widział też żyjący wiele stuleci później, bo w średniowieczu św. Tomasz z Akwinu, który otwarcie głosił zakaz sprawowania tego urzędu przez „jawnych grzeszników”, bo szkodzi to zachowaniu sędziowskiego autorytetu. Zalecał równocześnie sędziom „pokorę i bojaźń” ilekroć rozpoczynają sądenie drugiego człowieka⁸.

Wielkim problemem społecznym, musiał być brak niezawisłości sędziowskiej, skoro stał się tematem prac nie tylko prawniczych czy filozoficznych, ale także malarskich i literackich. W polskim anonimowym dziele „Rozmowa Mistrza Polikarpa ze Śmiercią” wymieniani są sędziowie, którzy „często na skazaniu błędzą”, bezprawnie przenoszą terminy rozpraw, fałszują dokumenty, nakładają zbyt wielkie kary pieniężne, uniewinniają przestępców, usprawiedliwiają kłamstwa⁹. Andrzej Frycz Modrzewski epokę później oburzał się na sędziów, którzy orzeczeniami sędziowskimi podtrzymywali ewidentną nierówność ludzi wobec prawa. Podobnie rzecz miała się w Europie. Thomas Murner – niemiecki duchowny w swych kazaniach wielokrotnie atakował sędziów, którzy dalecy byli, jego zdaniem, od sprawiedliwości. Średniowieczny artysta Sebastian Brant na swoim obrazie uwiecznił grupę niesprawiedliwych sędziów, a obrazowi nadał wymowny tytuł – „Okręt głupców”¹⁰.

Formalna zasada niezawisłości sędziego wywodzona jest z koncepcji prawników angielskich z XIII wieku Williama de Ralegh’a i Henry’ego Bractona, którzy uzasadniali podporządkowanie się prawu także przez króla¹¹.

Mówiąc o niezawisłości sędziowskiej jako swego rodzaju instytucji należy rozważania zacząć od XVIII-wiecznej Anglii, od okresu walki króla z parlamentem o władzę. Angielski parlament w roku 1701 uchwalił ustawę sukcesyjną, która m. in. wprowadzała sprawowanie urzędu sędziowskiego i zapewniała stałość wynagrodzenia sędziowskiego. Przewidywała także możliwość usunięcia sędziego ze stanowiska.

⁷ W. Wołodkiewicz, *Czy prawo rzymskie przestało istnieć?*, „Palestra” 1998, nr 5–6, s. 127.

⁸ Św. Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna*, Tom 18, Londyn 1966, s. 34–35.

⁹ M. Włodarski, *Polska poezja świecka XV wieku*, Wrocław 1997, s. 55.

¹⁰ R. Tokarczyk, *Etyka prawnicza*, Warszawa 2009, s. 128

¹¹ Tamże, s. 125.

W Niemczech, w 1710 r., ukazał się utwór o typowym dla baroku rozbudowanym tytule, który już sam w sobie niósł precyzyjną informację na temat sędziów „*Związły wizerunek w podarunkach i prezentach przekupnego sędziego. Czy i jak dalece sędziemu przyjmowanie prezentów jest dozwolone lub nie i jak się właściciele ziemscy przed takimi wypadkami chronić powinni.*”¹². Utwór ten odnosi się do morale sędziów. Nie proponuje, wzorem Anglii, nowych, porządkujących rozwiązań systemowych. W XIX wieku, w Niemczech za sprawą Roberta von Mohla, który sformułował koncepcję państwa prawnego, rozpoczęła się dyskusja o niezawisłości sędziowskiej w aspekcie praworzędności¹³.

Niezależność sądownictwa pojawiła się w Konstytucji 3 Maja¹⁴. Wprowadzono zasadę, że władza sądownicza nie może być wykonywana przez władzę ustawodawczą ani wykonawczą. Tę konstrukcję przyjęła także Konstytucja Królestwa Polskiego z roku 1815. Przez niezawisłość rozumiała nieuleganie przez sędziego (mianowanego przez króla lub wybieranego) jakimkolwiek wpływom zewnętrznym. Nie mogli oni być usuwani z urzędu bez prawomocnego wyroku sądowego, skazującego go za wykroczenia w związku ze sprawowanym urzędem lub za inne przestępstwo¹⁵.

Dyskusje o niezawisłości sędziego wróciły po 123-letnim okresie rozbiorów, kiedy to budując zręby nowego państwa, należało określić w nim właściwą pozycję trzeciej władzy, a tym samym pozycję społeczną sędziego. W zabieranych na ten temat głosach padały m. in. słowa: „... *kto chce sędzić drugich musi stać moralnie bardzo wysoko (...) imponować swą siłą moralną*”, „... *sędząc bowiem postęпки ludzkie należy mieć własne sumienie czyste, a ręce – niezawalane*”, „... *pomiędzy jego słowem a czynem nie mogą zachodzić nigdy żadne rozbieżności*”¹⁶. Zwracano wówczas uwagę również na sprawy obyczajowe, np. Alojzy Stankiewicz poparł inicjatywę Koła Grodzieńskiego Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów uznającą „... *grę w karty w lokalach publicznych świadomie z osobą poszkalowaną na czci za niegodną sędziego*”¹⁷.

Po II wojnie światowej stworzono wzorzec osobowy sędziego odpowiadający nowej rzeczywistości i potrzebom uregulowań dotyczących sądownictwa, który w formie tekstu jednolitego ustawy z 1928 r. został przyjęty w nowelizacji z dnia 20 lipca 1950 r. Jednak zmiany dotyczące zawodu sędziego wprowadzono dużo wcześniej, bo w roku 1944. Natomiast dekret z 22 stycznia 1946 r. zawierał wymóg precyzujący oficjalny, zgodny z charakterem „socjalistycznej ojczyzny”, wzór osobowy sędziego.

Rok 1989 przyniósł zmianę podstaw ustrojowych, przywrócił trójpodział władzy państwowej, czym wymusił nowe ukształtowanie zasad funkcjonowania

¹² Tamże, s. 128.

¹³ K. Chojnicka, M. Jaskólski (red.), *Słownik historii doktryn politycznych*, tom 4, Warszawa 2009, s. 213.

¹⁴ Konstytucja 3 maja 1791R, art. VIII, Władza Sądownicza.

¹⁵ M. Rogalski, *Niezawisłość sędziowska w postępowaniu karnym*, Lublin 2000, s. 15–16.

¹⁶ A. Bobkowski, *Zakon sędziowski*, „Głos Sądownictwa” 1931, nr 10, s. 539.

¹⁷ A. Stankiewicz, *Sądownicze troski*, „Głos Sądownictwa” 1938, nr 12, s. 065.

sądownictwa, a tym samym postrzegania obowiązków sędziego i jego charakteru. Wróciło należyte rozumienie znaczenia nieskazitelnego charakteru sędziego i jego właściwej postawy etycznej. Dziś wydawać się to może oczywiste, ale mając na uwadze wcześniejszy model sędziego socjalistycznego, nie było to wcale tak bardzo jednoznaczne.

Transformacja ustrojowa spowodowała zmiany nie tylko gospodarcze, ale także w dziedzinie obyczajowej, kulturowej, mentalnej. Zamiast przeprowadzić skuteczne i pożądane zmiany po okresie PRL-u przyniosła nieformalny wpływ sfery gospodarczej i mediów na sprawowanie funkcji publicznych. Zmiany ustrojowe spowodowały z uwagi na zagrożenie uwikłania sędziów w stosunki społeczne i gospodarcze, potrzebę wzmocnienia gwarancji przestrzegania i nie naruszania niezawisłości sędziowskiej.

Niezawisłość sędziego i jego nieskazitelny charakter z racji, że jest wymogiem uniwersalnym, obowiązującym w każdym ustroju – wymaga właściwego rozwinięcia i dopracowania definicyjnego, bowiem każdy kto zechce urząd ten pełnić musi dysponować poprawną wiedzą w tym zakresie.

Sprawowanie urzędu sędziego to w świetle przepisów Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej¹⁸ i przepisów ustawy o ustroju sądów powszechnych¹⁹ jest nie tylko wykonywaniem zawodu, jest także służbą państwu i społeczeństwu, jest rodzajem misji społecznej. Decydują o tym wymagania jakie musi on spełniać. Są one wyjątkowe i dotyczą rozmaitych sfer, w jakich sędzia funkcjonuje. Żąda się od niego profesjonalizmu – ukończenia wyższych studiów prawniczych z tytułem magistra prawa, odbycia aplikacji sędziowskiej w Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury zakończonej zdaniem egzaminem sędziowskim oraz systematycznego dokształcania się podnoszącego kwalifikacje zawodowe. Żądanie profesjonalizmu nie jest niczym szczególnym, bowiem jest ono stawiane bardzo często wielu zawodom. Tę wyjątkowość rozpoczyna procedura powoływania sędziego, którą wzmacnia zbiór zasad etyki zawodowej, a kończy sędziowskie przekonanie, autentycznie realizowane w praktyce, że dobro Rzeczypospolitej jest najwyższym prawem. Można więc powiedzieć, że zobowiązania sędziego wobec społeczeństwa są wyjątkowe w swej treści i formie. A są takie dlatego, że od zawsze pragnieniem każdego społeczeństwa jest posiadanie sędziów nieskazitelnych, do których można mieć najwyższe zaufanie.

Powoływanie sędziego ma charakter konkursowy. W Dzienniku Urzędowym Monitor Polski informuje się o wolnym stanowisku sędziego. Następnie zgłoszeni kandydaci podlegają wielostopniowej ocenie przez powołane zgromadzenia ogólne sędziów odpowiednich sądów, a także są opiniowani przez odpowiednie kolegia, ponadto osoby, które są kandydatami na sędziów sądów powszechnych, także przez Ministra Sprawiedliwości²⁰. Pozytywnie zaopiniowani kandydaci trafiają następnie przed Krajową Radę Sądownictwa, która na mocy uchwały przedsta-

¹⁸ Dz. U. z 1997 r. Nr 78, poz. 483 ze zm.

¹⁹ Dz. U. z 2001 r. Nr 98, poz. 1070 ze zm.

²⁰ Art. 29 § 1 pkt 2, art. 31 § 1, art. 58 pkt 1 prawo o ustroju sądów powszechnych.

wia bądź nie, kandydatów z wnioskiem o powołanie na sędziego, Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej²¹.

Rozpoczynając pracę sędziego zobowiązany jest do zachowania nieskazitelnosci charakteru i trwać w takim stanie umysłu przez cały czas trwania swej pracy, a nawet wtedy, kiedy przejdzie już w stan spoczynku, bowiem nawet wtedy nadal jest sędzią tyle, że nie pełni już czynnej służby. Pracując, zobowiązany też jest do systematycznego podnoszenia kwalifikacji zawodowych, do uczestnictwa w szkoleniach²².

Na tym nie kończą się powinności sędziego, które precyzuje w wielu szczegółowych uchwałach Krajowa Rada Sądownictwa. Kiedy zsumuje się powinności sędziów powstaje zestaw obowiązków wyjątkowych – skoncentrowanych na najwyższych standardach moralnych obowiązujących sędziów.

Prawne sprecyzowanie tego, czego nie wolno robić sędziemu, w tzw. czasie wolnym od pracy i w jakie relacje społeczne i interpersonalne nie wolno mu wchodzić, świadczy o wyjątkowości pracy sędziego.

Sędziemu nie wolno podejmować dodatkowego zatrudnienia z wyjątkiem zatrudnienia na stanowisku dydaktycznym, naukowo-dydaktycznym lub naukowym²³. Zakaz podejmowania dodatkowego zatrudnienia ma charakter bezwzględny. Niedopuszczalne jest wyznaczenie syndykami upadłości małżonków sędziów lub osób blisko z nimi spokrewnionych²⁴. Nie wolno mu nabywać jakichkolwiek ruchomości lub nieruchomości na licytacjach prowadzonych przez komorników. Dodatkowo powinni oni zatroszczyć się, by takie działania nie były udziałem osób im najbliższych²⁵. Sędzia zawiadamia prezesa właściwego sądu o podjęciu dodatkowego zajęcia. Podać musi nie tylko jego rodzaj, ale także czas trwania oraz organizatora²⁶.

Krajowa Rada Sądownictwa nakazuje roztropność i wyjątkową ostrożność sędziów, kiedy decydują się na udzielanie poręczenia podejrzanemu, bowiem może to być postrzegane jako dorozumiane opowiedzenie się za tym podejrzanym i dalej – za formę ingerencji w tok postępowania karnego²⁷. Taką postawę powinni oni też zachowywać udzielając poparcia osobom biorącym udział w postępowaniach o charakterze konkursowym. Bowiernie nie może powstać wrażenie wykorzystywania stanowiska w celu uzyskania wpływu sędziego na przebieg i wynik tego postępowania²⁸.

Sędzia, troszcząc się o interes własny, bądź najbliższych lub go wspierając, nie może wykorzystywać swojego statusu, stanowiska i prestiżu sprawowanego

²¹ Art. 60 prawo o ustroju sądów powszechnych, art. 2 pkt 2 I pkt. 3 ustawy z 27.07.2001 r. o Krajowej Radzie Sądownictwa (tekst jedn.: Dz. U. z 2010 r. Nr 11, poz. 67 ze zmianami).

²² Art. 82 a, prawo o ustroju sądów powszechnych.

²³ Art. 86 § 1 prawo o ustroju sądów powszechnych.

²⁴ Uchwała Nr 62/95/II KRS z 14.11.1995 r. (www.krs.pl).

²⁵ Stanowisko Nr 1411-46-04 KRS z 18.11.2004. (www.krs.pl).

²⁶ Stanowisko KRS z 2.04.2009 r. w zw. z art. 86 § 4 i § 5 prawo o ustroju sądów powszechnych.

²⁷ Uchwała Nr 65/2000 KRS z 13.04.2000 r. (www.krs.pl).

²⁸ Stanowisko KRS z 2.04.2009 r. w zw. z art. 86 § 4 i § 5 prawo o ustroju sądów powszechnych.

urzędu. Sędziemu winno bowiem zależeć na tym, by był postrzegany jako człowiek uczciwy, budzący zaufanie. Nie powinien również pozwalać sobie na osobiste kontakty i jakiegokolwiek związki ekonomiczne z innymi podmiotami, jeśli one mogłyby rodzić podejrzenia o brak bezstronnego wykonywania obowiązków, bądź mogłyby podważać prestiż i zaufanie do urzędu sędziowskiego²⁹. Żadnym swoim zachowaniem nie może okazywać, choćby w najmniejszej skali, lekceważenia bądź nierespektowania porządku prawnego.

Wizerunek społeczny sędziego tworzą także strony uczestniczące w postępowaniu, dlatego sędzia powinien unikać takich zachowań, które mogłyby podważyć zaufanie do jego niezawisłości i bezstronności. Kultura osobista, takt, poszanowanie godności stron – to cechy, które powinny charakteryzować jego zachowanie podczas rozpraw. Powinien również cierpliwie, ale też i ze stanowczością, żądać od stron uczestniczących w procesie, zachowania dobrych obyczajów, szacunku dla Sądu i osoby sędziego. Budowaniem szacunku przez sędziego jest także nieprzyjmowanie jakichkolwiek korzyści mogących wywołać społeczne wrażenie, że są próbą wpływu na jego osobę³⁰. Sędzia powinien także kontrolować i nie pozwalać, by członkowie jego najbliższej rodziny nie przyjmowali takich korzyści.

Kolejną cechą sędziego cenioną i zauważaną społecznie jest jego niezwykła sumienność w sprawach finansowych. Nie powinien on podejmować takich działań finansowych, które mogą być odebrane jako wykorzystywanie stanowiska sędziego. Powinien on też być uczciwy i skrupulatny we wszelkich zobowiązaniach finansowych i w wypełnianiu wynikających z nich obowiązków. Musi też potrafić właściwie oceniać środowisko, w którym przebywa, by nie ściągnąć na siebie niebezpieczeństwa bezpośredniej presji tego środowiska, w tym politycznej. Dlatego sędzia nie powinien wyrażać publicznie opinii na temat toczącego się lub mającego toczyć się postępowania³¹.

W tym miejscu należy przywołać art. 82 § 1 u.s.p., który stanowi, że sędzia jest obowiązany postępować zgodnie ze ślubowaniem sędziowskim oraz zapis z kodeksu zawodowego sędziów, który zobowiązuje ich do „wymagania od innych sędziów nienagannego zachowania i kierowania się zasadami etyki zawodowej, a na naganne zachowania odpowiednio reagować”³².

Wymogi stawiane sędziom są więc bardzo wysokie i pozwalają traktować ich pracę, stosownie do tych wymagań w kategorii misji. Precyzując społeczny obraz sędziego należy stwierdzić, iż wymagania te na tym się nie kończą.

Obraz ten skutecznie kreują współczesne media, uwielbiające skandale, sensacje i wszelkie inne sytuacje generujące zaciekawienie społeczne. Medialna informacja o tym, że postępowanie sędziego zgodne jest z oczekiwaniami i jest w pełni zgodne też z prawem- absolutnie nie jest przez media pożądana, to nie

²⁹ A. Górski, *Prawo o ustroju sądów powszechnych. Komentarz*, Warszawa 2013, s. 280.

³⁰ Tamże.

³¹ Tamże, s. 280.

³² Uchwała Nr16/2003 KRS z 19.02.2003 (www.krs.pl).

jest informacja interesująca, dobrze się sprzedająca, skupiająca uwagę ludzi na jej nadawcy, do którego odbiorca chce wracać, pomnażając jego zyski. Informacje bulwersujące, bombardujące człowieka grozą – są atrakcyjne w dzisiejszym cyberświecie. W ten sposób krytyczne opinie i informacje o sędziach docierające do internautów, telewizorów, słuchaczy radiowych i czytelników prasy, rodzą w odbiorcach brak zaufania do nich czy sceptycyzm wobec nich. Jeśli do tego stanu doda się fakt kształtowania się opinii publicznej dzięki toczącemu się w sieci internetowej życiu – to obraz sędziego, przy społecznym koncentrowaniu się przede wszystkim na tym co złe, przyjmuje wielce niesprawiedliwe rysy. Niedaleko stąd jest do możliwości deprecjacji obrazu sędziego.

Świadomość tego społecznego zjawiska, tym bardziej nakazuje wzmoczenie starań o pozytywny społecznie obraz sędziego, determinujący jego kondycję. I tym bardziej zasadne stają się wymogi stawiane sędziemu w zbiorze zasad etyki zawodowej sędziów³³. Nie mają być one przestrzegane wyłącznie z obawy przed mediami, jednak trzeba sobie zdawać sprawę z siły społecznego ich oddziaływania. W społecznym odbiorze sędzia powinien być postrzegany i jawić się zawsze jako osoba wyjątkowa, kierująca się zasadami uczciwości, honoru, godności, poczuciem obowiązku i nade wszystko – dobrymi obyczajami, które przecież znajdują się pod ustawiczną kontrolą społeczną. Respektowanie wypracowanych i uchwalonych „dekalogów” zawodowych, przez Krajową Radę Sądownictwa oraz Stowarzyszenie Sędziów Polskich „Iustitia” musi być przez sędziów rzetelne.

Nie ma więc wątpliwości, że kondycja sędziego jest społecznie oceniana i w związku z tym reakcja musi być żywa i wypracowana właściwym zachowaniem sędziego, zgodnym z wymogami prawnymi. Jednak, jeśli do tego doda się fakt, że obecna epoka cyfrowa stwarza warunki wzmoczonej i systematycznej obserwacji człowieka, w tym sędziego. Mając na uwadze ogólną dostępność laptopów, komputerów, tabletów czy smartfonów, to bez wątplenia należy uznać za prawdziwe twierdzenie, że nowoczesna technologia zmieniając formę relacji społecznych modyfikuje kształtowanie się ocen społecznych, przede wszystkim tych osób, od których oczekuje się bycia nieskazitelnym. Emocje jakie „generuje” stale otaczający wszystkich internet nie powinny być lekceważone. Nie znaczy, że należy się ich bać. Świadomość ich istnienia, zwłaszcza społecznego niezadowolonia wielu internautów, iluzorycznego poczucia anonimowości, pozwalającej na wyrażanie własnej rozpaczy, niepokoju, zdziwienia światem, wstydu z powodu swej małości, rozczarowania ludźmi czy poczucia izolacji od tego co społecznie ważne – powinna zmuszać każdego sędziego do szczególnej troski o zachowanie własnej nieskazitelnosci w każdych okolicznościach. Zatem kondycję współczesnego sędziego determinuje nie tylko zawodowy „dekalog”, ale także pozytywnie cyberprzestrzeń. Takiej sytuacji nie znają żadne wcześniejsze czasy.

Współcześnie funkcjonujący obraz sędziego ma swe korzenie w oświeceniowej koncepcji człowieka. Zawładnęła ona na ponad trzy stulecia myślą europejską

³³ Uchwała Nr16/2003 KRS z 19.02.2003 (www.krs.pl).

(z nielicznymi wyjątkami), a w prawie żywotna jest do dziś. Wciąż ma się dobrze ta jej część, która głosi, że emocje odgrywają w życiu drugorzędne role, a to co czyni sędziego wyjątkowym, to jego zdolność do racjonalnego i abstrakcyjnego myślenia determinowanego faktem nadrzędności rozumu. Sędzia zatem to ktoś zawsze racjonalny, zdolny do myślenia wolnego od emocji, świadomy swoich potrzeb i środków, przy pomocy których może je zrealizować, ale takie jego postrzeganie komplikuje, od lat 80. XX wieku filozofia, nauki humanistyczne, a nawet i psychologia, które zgodnie twierdzą, że taki sąd o istocie funkcjonowania społecznego jakiegokolwiek człowieka jest nieprawdziwy. Do takiego wniosku doszli naukowcy po zbadaniu genezy, rodzajów, funkcji i znaczenia emocji w życiu psychicznym człowieka. Warto być świadomym tych naukowych ustaleń, kiedy zabiera się głos w sprawie nieskazitelnego charakteru sędziego, który przecież też jest człowiekiem. Bowiem świadomość ta każe wyjątkowo starannie i precyzyjnie definiować określenie nieskazitelnosci, by każdy z sędziów, wiedząc przecież, że emocje są też jego udziałem, mógł kontrolować samego siebie w zakresie wypełniania sformułowanych wymogów ustawowych w odniesieniu do zawodu sędziego.

Cechy takiej wymaga od sędziego treść art. 61 § 1 pkt. 2 prawa o ustroju sądów powszechnych, który stanowi, że na stanowisko sędziego może być powołany jedynie ten, kto jest nieskazitelnego charakteru. Nie budzi wątpliwości, że każdy dorosły człowiek, nawet o przeciętnej umysłowości jest w stanie podać rozumienie tego sformułowania. Obejmuje on nie tylko uczciwość czy też najwykleszą solidność w wykonywaniu obowiązków, ale dotyczy także takich cech, które świadczą o tym, że dana osoba w relacjach z innymi obywatelami, w swoich stosunkach z państwem postępuje tak, jak tego można by oczekiwać od praworządnego obywatela i prawnego człowieka. Tym samym sędzia o nieskazitelnym charakterze to osoba o otwartym spojrzeniu na sprawę i przez to gotowa uwzględniać wszelkie indywidualne i niepowtarzalne okoliczności przedmiotowe i podmiotowe sprawy, to także ktoś traktujący z empatią innych ludzi oraz ich, nieraz trudne, warunki życia. Sędzia to także taka osoba, która ma doświadczenie życiowe oraz umiejętność oceniania ludzi, posiada umiejętność logicznego myślenia połączonego z syntetyczną analizą wszystkich okoliczności danej sprawy, a przy ferowaniu wyroku zachowuje kontrolę własnych emocji dotyczących sprawy.

Trud wykonywania zawodu sędziego związany jest z koniecznością ustawicznej pracy nad własnym charakterem, także w celu zachowania nieskazitelnosci i to właśnie w tym momencie wyraźnie widać jak niełatwo sprostać wymaganiom stawianym przed osobą sędziego. Sędzia bowiem, podlega jak każdy człowiek emocjom, a podejmowanie niezawisłych decyzji jest procesem, który wymaga wyzbycia się emocji. Sędzia zmuszony jest często, z uwagi na nieprecyzyjność ustawodawcy, zawiły charakter sprawy, wybierać pomiędzy możliwymi wykładaniami prawa, oceniać zgromadzony materiał dowodowy, który musi mu wystarczyć, aby wyrobić sobie pogląd o zachowaniu człowieka, którego sprawa dotyczy i na tej podstawie wydać rozstrzygnięcie w sprawie. Jest przy tym oczywiste, że

musi też mieć świadomość, że nie ma możliwości dowiedzenia się wszystkiego o człowieku i powzięcia wiedzy o wszystkich okolicznościach sprawy, albowiem nie ma takich urzędzeń, które jak np. w fizyce dawałyby możliwość zmierzenia czy zważenia problemu, a przez to pozwoliłyby uzyskać prawdę o faktycznym stanie rzeczy, która w konsekwencji prowadziłaby do uzyskania stuprocentowej pewności orzeczenia. Orzekanie dotyczy każdorazowo życia konkretnego człowieka i nie można go porównywać do pracy przy np. liniach produkcyjnych. W związku z rozwojem stosunków społecznych powstaje wiele spraw zawiłych i skomplikowanych. Im bardziej dotyczą one losu konkretnych osób, tym są trudniejsze. W tych przypadkach, to nieskazitelną charakter sędziego daje mu pewność, co do trafności orzeczeń.

Pojęcie „nieskazitelną charakter” zawiera w sobie katalog cech opisujących osobę sędziego, w doktrynie i orzecznictwie wielokrotnie wskazywano na poszczególne cechy charakteryzujące sędziego, ich ilość i jakość jest często inna niż cechy charakteryzujące reprezentantów innych zawodów, w tym prawniczych. Najczęściej wskazywanymi cechami sędziego są uczciwość, pracowitość, nieposzlakowanie, nieskazitelną, zrównoważenie, sumienną, odwaga, cierpliwość, wysoka kultura osobista, bystrość umysłu, samokrytycyzm, wewnętrzne poczucie niezależności, a czasami optymistyczne nastawienie.

Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 18 stycznia 1933 r. zdefiniował pojęcie „nieskazitelną charakteru” w następujący sposób „przez osoby nieskazitelną charakteru rozumieć należy osoby nie tylko niekarane za czyny hańbiące lub antyspołeczne lecz posiadające ponad to kwalifikacje etyczne nieprzeciętne, bo niedopuszczające skazy, nawet takiej, którą ogół zwykły traktować pobłażliwie”³⁴. Definicja ta jednak nie znalazła uznania w doktrynie i nie przyjęła się w praktyce.

Stowarzyszenie Sędziów Polskich *Iustitia* uchwaliło samoregulację środowiska zawodowego sędziów w postaci uchwały „Zbiór postępowania sędziów”³⁵, która ma na celu ustanowienie kryteriów oceny ich zachowania oraz norm etycznego postępowania. Krajowa Rada Sądownictwa uchwałą nr 16/03 z dnia 19 lutego 2003 r. przyjęła „Zbiór zasad etyki zawodowej sędziów”. Wśród zasad sprawowania urzędu sędziego największe znaczenie i doniosłość przypisano w tych uchwałach, zasadom niezawisłości sędziego i bezstronności sędziego. Zachowanie niezawisłości często wymaga mądrej nieustępliwości, odwagi. Moralny i etyczny sędzia nie podporządkuje się bezpośredniej czy też pośredniej presji, oprze się również naciskom i wszelkim pokusom. Kwalifikacje etyczne sędziego stanowią istotę niezawisłości sędziowskiej. Należy zwrócić uwagę na wewnętrzne i osobiste cechy charakteru warunkujące niezawisłość i bezstronność sędziego. Roman Tokarczyk stwierdza, że „niezawisłość sędziego, jego

³⁴ T. Ereciński, J. Gudowski, J. Iwulski, *Prawo o ustroju sądów powszechnych. Komentarz*, Warszawa 2009, s. 212.

³⁵ Uchwała Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia” z 8.06.2002, „Iustitia Pismo Stowarzyszenia Sędziów Polskich Iustitia” 2002, No 3, s. 3–4.

wartość etyczna w najwyższym chyba stopniu odzwierciedla predyspozycje jego osobowości do sprawowania odpowiedzialnego urzędu sędziego³⁶. Wśród cech moralnych i etycznych oczekiwanych od osoby sędziego zdecydowanie wyróżnia się bezstronność. Grecka bogini sprawiedliwości Temida, otrzymała nie tylko symbole sprawiedliwości, czyli miecz i wagę, ale też opaskę na oczy symbolizującą bezstronność i orzekanie bez emocji. Opaska bowiem to symbol bezstronności sędziego, który orzeka przestrzegając wyłącznie prawa. I tak jest do chwili obecnej. W kulturze polskiej i kulturze zachodu obowiązuje w dalszym ciągu obraz sędziego widzącego sprawy, a nie strony.

Współczesna cywilizacja charakteryzuje się manifestowaniem dążenia do reinterpretacji obrazu sędziego i powoduje zmiany w sferze, która uchodziła od stuleci za niezmienną. Zaczyna zdobywać coraz więcej zwolenników pogląd, iż lepiej dla sprawiedliwości jest wtedy, gdy sędzia widzi całą prawdę rozpatrywanej sprawy. Widzi też strony i to nie dlatego, że rezygnuje z bezstronności, a dlatego, że będąc wyczulonym na wszechogarniającą naszą cywilizację dehumanizację, nie może pozwolić, by ona zwycięstwo swoje odnotowała też w sądownictwie. Symbolicznym wyrazem powyższej zmiany pojmowania sprawiedliwości może być posąg Temidy, znajdujący się przed budynkiem jednego ze sądów w Londynie, która nie posiada już symbolicznej opaski na oczach.

Na romańskich kolumnach z XII wieku, odkrytych w 1946 roku, w bazylice mniejszej pod wezwaniem Św. Trójcy w Strzelnie przedstawione są personifikacje cnót i wad, w tym „słowiańska” sprawiedliwość, która trzymając w ręku wagę – atrybut sprawiedliwości, nie ma założonej opaski na oczach. Podobne kolumny znajdują się także w Santiago de Compostella oraz w Wenecji, w katedrze pod wezwaniem Św. Marka.

Powyższe fakty skłaniają do refleksji, że niezależnie od miejsca i czasów, w których żyjemy ważność sprawiedliwości w odczuciu społecznym wymaga niezawisłości sędziego i jego nieskazitelnego charakteru.

Monteskiusz przedstawia sędziego jako usta ustaw mówiąc o nim: „*la bouche de la loi*”. Takie pojmowanie niezawisłości sędziowskiej chroniło osobę sędziego w czasach rządów autorytarnych. Obecnie niezawisłość sędziowską należy pojmować znacznie szerzej, nie ograniczając jej wyłącznie do przestrzegania przez sędziego obowiązującego prawa krajowego i wspólnotowego.

Państwo jest gwarantem praw i wolności obywatelskich, a wymiar sprawiedliwości jest środkiem ich ochrony. Sędziowie w ramach sprawowanego urzędu muszą być gotowi do udźwignięcia odpowiedzialności za własne orzeczenie.

Wzmacnianie autorytetu sędziów i ich niezawisłości umacnia praworządność w państwie demokratycznym jakim jest Rzeczpospolita Polska, albowiem sędziowie pełnią istotną rolę w zapewnieniu ochrony praw człowieka i podstawowych wolności obywatelskich poprzez wydawanie sprawiedliwego wyroku po przeprowadzeniu rzetelnego procesu.

³⁶ R. Tokarczyk, dz. cyt., Warszawa 2007, s. 120.

Zgodnie z obowiązującą Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej pozycja władzy sądowniczej jest wyjątkowa i w pełni pozwala na niezawisłe orzekanie, wolne od jakichkolwiek wpływów zewnętrznych. Można jednocześnie rozważyć konieczność kodyfikacji prawa ustrojowego organów władzy sądowniczej, które ugruntowałyby niezawisłość sędziowską, a przez to autorytet władzy sądowniczej.